

Turło, Dalila

"Feliks Nowowiejski. Zarys biograficzny", Jan Boehm, Olsztyn 1968 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 111-113

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

obraz dziejów bibliotek polskich na Warmii, Mazurach i Powiślu w zakreślonym temacie. W przypisie zamykającym omawianą pracę autor pisze: „Praca niniejsza w zasadniczej formie została napisana w końcu 1963 r. Dalsze badania autora nad rolą książki i bibliotek ludowych na terenie całego zaboru pruskiego wniosły pewne nowe elementy dotyczące początków rozwoju czytelnictwa na Warmii i Mazurach, nie mogły jednak być w pełni tutaj uwzględnione”. Rodzi się pytanie: dlaczego? Między okresem powstania pracy, a jej wydaniem upłynęły ponad cztery lata. W okresie tym autor kontynuował badania nad tym tematem. Wynikami tych badań były ogłoszone na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” artykuły: *Rewizje polskich bibliotek ludowych na Warmii i Mazurach w XIX wieku*, (nr 3/1967), *Ostatni rok działalności Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech — Oddział: Prusy Wschodnie*, (nr 1/1968), *Geneza i początki rozwoju bibliotek ludowych na Mazurach* (nr 2/1968 — artykuł ten sam Autor określa, jako „w pewnym stopniu uzupełnienie okresu wstępnego do rozprawy *Biblioteki...*”) i wreszcie artykuł: *Działalność bibliotekarska Franciszka Szczepańskiego* (nr 4/1968). A więc w okresie trzech kwartałów od chwili ukazania się książki otrzymaliśmy trzy źródłowe artykuły jej Autora; artykuły wnoszące cały szereg nowych i istotnych elementów, których brak daje się odczuć właśnie w omawianej pracy. Oczywiście, nie jest moim zadaniem udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się stało. Wydaje się jednak, iż byłoby z wielką korzyścią dla pracy, gdyby zawierała ona wyniki badań opublikowane we wspomnianych artykułach.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że pracę tę wydano niestarannie. Praca tego rodzaju, praca ściśle naukowa, pozbawiona indeksów, nie mówiąc już o streszczeniu obcojęzycznym, traci wiele na wartości. Dziwi to szczególnie w wypadku Wydawnictwa „Pojezierze”, które przyzwyczało nas do bardzo pieczołowicie wydawanych książek.

Bohdan KozieliŃo-Poklewski

Jan Boehm, *Feliks Nowowiejski. Zarys biograficzny*. Olsztyn 1968, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Rozprawy i Materiały, nr 24, ss. 130.

Z dużym uznaniem powitać należy krótki zarys biograficzny Feliksa Nowowiejskiego pióra Jana Boehma. Książka ta wypełnia lukę w dziele polskich monografii muzycznych, a jednocześnie jest interesującym przyczynkiem do historii kultury muzycznej przełomu XIX i XX wieku oraz początków naszego stulecia. Jan Boehm od dawna pracujący nad życiem i twórczością wybitnego Warmiaka podjął słuszną, choć niewątpliwie niełatwą decyzję. Każdy, kto próbuje wniknąć w problemy biografii artystycznej, z trudem decyduje się na zakończenie w pewnym momencie badań szczegółowych i na opublikowanie ich w zamkniętej, całościowej formie zarysu czy nawet pełnej monografii. Życie i twórczość każdego artysty jest procesem skomplikowanym. Wnikliwy badacz będzie stale poszukiwał nowych dokumentów, aby w sposób coraz pełniejszy, bardziej przekonujący przedstawić złożoną problematykę artystyczną. Niestety, jednak dla właściwego rozwoju nauki, a także dla celów dydaktycznych, potrzebne są ciągle nowe, oparte na zmodernizowanych założeniach metodologicznych opracowania ogólne, treściwe, a jednocześnie w miarę zwięzłe. Opracowania takie stają się punktem wyjścia dla dalszych prac naukowych. Autor, który potrafi sprostać stawianym dziś wymaganiom zarówno jeśli idzie o szybkie tempo wykończenia pracy, jak też jej rozmiar, wydatnie przyczynia się do rozwoju i popularyzacji wiedzy. Przeciętny czytelnik nie znajduje

zbyt wiele czasu na studiowanie opasłych tomów, które z natury rzeczy stają się dostępne tylko dla specjalistów.

Zarys. J. Boehma nie rości sobie pretensji do całkowitego wyczerpania tematu, niemniej posiada znaczenie naukowe i dydaktyczne. Z jednej strony sygnalizuje pewne problemy wskazując kierunek dla dalszych szczegółowych dociekań, z drugiej informuje w sposób przysiępny o całokształcie działalności artystycznej kompozytora. Tekst nie przeciążony materiałem naukowym czyta się i przyswaja łatwo. Bogatą i interesującą dokumentację naukową zawarł autor w przypisach. Praca posiada przejrzystą konstrukcję. Jan Boehm w sposób bardzo plastyczny zarysowuje węzłowe problemy biograficzno-artystyczne Nowowiejskiego: jego studia muzyczne, pierwsze sukcesy, dojrzewanie świadomości narodowej, walkę o pozycję w polskim świecie muzycznym, niektóre zagadnienia twórczości. Święta Lipka, Olsztyn, Berlin, Ratyżbona, Kraków, Poznań, to nie tylko kolejne etapy życia kompozytora, ale jednocześnie każdorazowo inny zespół zagadnień interesujących historię regionu, socjolog, historyk kultury muzycznej.

Kres początkowej nauki Nowowiejskiego w klasztornej szkole w Świętej Lipce jest na przykład szczególnie ważnym momentem z punktu widzenia historii kultury Warmii i Mazur. Jan Boehm starał się tu wyzyskać szczupłą dokumentację wczesnego okresu życia kompozytora, aby jednocześnie przedstawić warunki nauczania w regionalnej szkole muzycznej w drugiej połowie XIX wieku. Wiadomości te warte byłyby szerszemu spopularyzowaniu, np. w literaturze krajoznawczej. Fakt, że autor *Roty* i wielu innych, znanych pieśni patriotycznych zaczynał naukę muzyki w zakątku, tak licznie dziś odwiedzanym przez krajowych i zagranicznych turystów, wart byłby silniejszego zaakcentowania. To samo dotyczy działalności Nowowiejskiego na stanowisku organisty w katedralnym kościele św. Jakuba w Olsztynie. Jan Boehm wiele uwagi poświęca sprawie narodowościowej w związku z polityką germanizacyjną władz pruskich. Jest to jak najbardziej uzasadnione. Sprawa walki o polskość w sposób szczególny spłotła się z działalnością artystyczną Nowowiejskiego. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza rozdziały mówiące o studiach i początkach działalności artystycznej kompozytora w Niemczech. W szczupłych ramach zarysu trudno było przedstawić cały złożony proces krystalizowania się świadomości narodowej Nowowiejskiego. Autor nie miał możliwości w pełni wyjaśnić, dlaczego absolutnie szacownych akademikami berlińskich nie tylko nie uległ wpływowi kultury panującej, lecz właśnie umocnił swe poczucie narodowe dając temu wyraz w początkowym okresie twórczości. Dlaczego wpływ polskiej emigracji w Berlinie okazał się silniejszy, niż autorytet całego niemieckiego środowiska muzycznego? Częściowo wyjaśnia sprawę zacytowany przez autora list Nowowiejskiego do siostry Marii z 1902 r. (s. 29) „... Stoję właśnie na zupełnie innym stanowisku, niż ci starzy filistrowie...”. Być może to ten konserwatyzm niemieckich mistrzów sprawił, że młody przybysz z prowincji nie uległ zafascynowaniu stołecznymi wielkościami. Warto zwrócić uwagę na tę prężność i siłę oddziaływania kultury polskiej. Nie pierwszy już raz z niemieckiej szkoły wychodzi polski kompozytor o wyraźnie zarysowanych narodowych cechach twórczości. Moniuszko przez trzy lata studiował u Rungenhagena, a i Szymanowski przeżywał swój okres podziwu dla techniki kompozytorów niemieckich, głównie Ryszarda Straussa.

Sprawa jest tym bardziej zastanawiająca, że droga Nowowiejskiego do kraju nie była — jak wykazuje autor — łatwa. Laureat zagranicznych konkursów, przyjęty początkowo życzliwie na koncertach kompozytorskich we Lwowie i w Warszawie, nie znajduje uznania na stanowisku dyrektora krakowskiego Towarzystwa Muzycznego. J. Boehm nie wahał się cytować negatywnych sądów o twórczości

kompozytora wypowiedzianych przez krakowskiego muzykologa Zdzisława Jachimeckiego. Wielu twórców, nie wyłączając genialnego Chopina, spotykało się ze słowami krytyki nieraz bardzo złośliwej. W przypadku Nowowiejskiego krytyka ta była jednak szczególnie krzywdząca. Zadzziwiająco, że Nowowiejski, niesłusznie oskarżany przez Jachimeckiego o składanie ofiar muzie patriotycznej niemiecko-pruskiej (s. 60) stale usilnie dążył do utrzymania narodowego charakteru swej twórczości.

Zgodnie z zapowiedzią autora, twórczość Nowowiejskiego będzie tematem oddzielnej pracy. W ramach zarysu biograficznego zostały poruszone tylko sprawy najważniejsze. Między innymi Jan Boehm przedstawił genezę *Pieśni*. Pieśń ta ze względu na swe znaczenie ideowe zajmuje szczególną pozycję w całym dorobku twórczym Nowowiejskiego. Jest ona niejako legitymacją stylu narodowego kompozytora i wyznacza jego miejsce w historii polskiej kultury muzycznej. Nowowiejski jako wybitny przedstawiciel gatunku pieśni patriotycznej, ideowo zaangażowanej jest kontynuatorem tradycji polskiego romantyzmu — tradycji reprezentowanej w przeszłości przez *Warszawiankę* Karola Kurpińskiego, inny wybitny utwór tego samego typu.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa narodowego charakteru utworów scenicznych Nowowiejskiego. Jan Boehm analizował wartość tych utworów w aspekcie ich społecznej przydatności i walorów scenicznych. Nie dał się zwieść na manowce rozważań na temat genezy *Legendy Bałtyku*. Ta kontrowersyjna sprawa została odnotowana w przypisach. Autor poprzestał na zrelacjonowaniu podważanych dziś opinii L. Kamieńskiego i Z. Jachimeckiego oraz wyjaśnień synów Nowowiejskiego na ten temat. Boehm zwracał uwagę na wykorzystanie ludowych motywów w pozostałych utworach scenicznych, nie przeceniając jednak zbyttno osiągnięć kompozytora w zakresie operowania materiałem folklorystycznym.

Ciekawie potraktowana została też sprawa innego wielkiego utworu wokalnoinstrumentalnego. Autor zebrał wiele interesującego materiału świadczącego o znacznej popularności oratorium *Quo vadis?* Słusznie zwrócił uwagę na typowość dla tamtej epoki zainteresowanie utworami monumentalnymi, których przykłady znajdujemy w ówczesnej twórczości Mahlera, Schönberga i Strawińskiego.

Naukową wartość publikacji podnoszą starannie opracowane aneksy, bibliografia i materiał ilustracyjny. Skromna szata graficzna kryje bogatą zawartość. Praca niewątpliwie jest udaną pozycją serii „Rozpraw i Materiałów”.

Danila Turlo

Alojzy Sliwa, *Spacerki po Olsztynie*, [Warszawa] 1967, ss. 146, 5 nlb. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Region Warmii i Mazur jest wdzięcznym tematem dla literatury pięknej. Jednakże mury Olsztyna, jak dotąd, nie stanowiły scenerii dla akcji jakiegoś dzieła literackiego i żadna powieść nie zacerpnęła fabuły z życia codziennego mieszkańców tego miasta. Wszyscy pisarze, zarówno mieszkający w Olsztynie, jak i odwiedzający tak często i chętnie Pojezierze Mazurskie latem, szukali sztafażu dla swych utworów raczej wśród wód i lasów tej krainy, urzekających swym pięknem, jakim obdarowała je natura, a główne role w tych utworach obsadzili rybakami i leśnikami, prostymi i mocnymi ludźmi hemingwayowskiego typu, również mało skażonymi w swej psychice przez wpływ cywilizacji, jak mało skażony jest przez nią krajobraz Warmii i Mazur. Trud mieszkańców Olsztyna wnoszących swe miasto z ruin pozostał przez polską literaturę pięknią nie zauważony.